Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok I. Wrzesień 1933. Nr. 3.

ZNP

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor: WŁ. SIENKO

O lepsze jutro.

Po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej przystąpiliśmy, Koleżanki i Koledzy, do pracy, która w obliczu ustawy o nowym ustroju szkolnictwa i nowych programów uczynić ma z nauczyciela coś więcej niż dotychczasowe pojęcie wyrażało — wychowawcę-pracownika społecznego.

Miesiące wakacyjne nie upłynęły nam na błogich wywczasach, ale przeważnie w twardej i żmudnej pracy nad przygotowaniem się do tej nowej roli, jaką zarówno ustawa, jak i programy wyznaczyły dotychczasowemu nauczycielowi. Należy zatem wyrazić podziw dla ogółu nauczycielstwa szkół powszechnych, które nie poprzestawało na odbyciu obowiązkowych dwutygodniowych kursów programowo-ustrojowych, na których płaciło i za naukę, i za utrzymanie z własnych, aż nadto skromnych funduszów, na których Koledzy dla Kolegów wygłaszali referaty, interpretujące wszystkie zagadnienia, zawarte w nowych programach i wyjaśniające wszystkie wątpliwości, jakie w dyskusji się nasuwały. W ten sposób stajemy przy warsztacie pracy szkolnej z najlepszą wolą i z możliwem do tej pracy przygotowaniem.

Byłoby błędem ukrywać trudności, na jakie w tej pracy zapewne natraficie, a należeć do nich będą przedewszystkiem gospodarcze trudności dzisiejszej szkoły i niedostatek potrzebnych przy realizacji programów pomocy. Pomijamy takie niesłychane trudności, jak ponad miarę przepełnione klasy, jak obarczenie maksymalną ilością godzin, jak niedogodność stosunków służbowych tego rodzaju, że zmusza się nauczycielstwo do pełnienia obowiązków służbowych zwłaszcza po miastach w dwóch lub trzech szko-

łach, co pociąga za sobą ustawiczną bieganinę z wielką szkodą dla wychowawczej działalności sił ludzkich, które są przecież ograniczone.

Obszerniej chcemy omówić trudności gospodarcze szkoły, która wobec biernego ustosunkowania się społeczeństwa do jej zagadnień i rzeczowych potrzeb czyni heroiczne wysiłki, aby sprostać nowemu zadaniu.

Wiadomo bowiem, że szkoła powszechna jest utrzymywana z funduszów samorządowych, że środki na ten cel nie są albo wcale wypłacane, albo z wielkiem opóźnieniem. Wskutek tego kierownictwa szkół i nauczycielstwo trapi od lat kilku zmora deficytowej gospodarki samorządu. Gdyby nie prywatna inicjatywa kierowników szkół i gdyby nie wielkie poświęcenie nauczycielstwa, to funkcjonowanie szkół zależne wyłącznie od funduszów samorządowych dawnoby zamarło. Brak miejsca w szkole, brak urządzeń, sprzętów, pomocy naukowych, książek, przyborów, komplikuje, utrudnia i niezmiernie opóźnia rozwój szkolnictwa.

Znane to aż nadto dobrze sprawy szerokim sferom nauczycielstwa. Powinny one dotrzeć do jak najszerszych sfer społeczeństwa, zainteresowanych zdrowiem i przyszłością swoich dzieci, oraz do nadzorczych władz szkolnych, którym równie, jak nauczycielstwu, zależeć powinno na jak najdokładniejszem wprowadzeniu nowego ustroju i na normalnem życiu szkoły i jej rozwoju. Musimy zatem użyć swego wpływu na koła rodzicielskie, któreby domagały się u czynników samorządowych spełnienia swoich obowiązków względem szkoły — z drugiej strony w tych usiłowaniach musi nauczycielstwo znaleźć poparcie władzy szkolnej. Możemy bowiem zauważyć, że nie zawsze kryzys jest przyczyną braku funduszów na potrzeby szkoły, ale w znacznej mierze i obojętność czynników samorządowych.

Dużą przeszkodą zaraz u progu roku szkolnego stał się brak podręczników szkolnych. Nie na jednem miejscu podkreślają programy, że książka odgrywać ma w nauczaniu niezmiernie ważną rolę. Tymczasem podręczniki, które miały wyjść przy końcu sierpnia dopiero teraz się ukazały i to w tak skąpej ilości, że dzieci szkolne odbywać muszą istne pielgrzymki za wskazanemi im przez szkołę książkami szkolnemi.

Mimo te wszystkie trudności, jakie przytoczyliśmy, i mimo te trudności, jakie przed Wami, Koleżanki i Koledzy, piętrzyć się jeszcze będą przy realizowaniu nowych programów, nie zrażajmy się do pracy, pamiętając o tem, że zarówno w ustawie ustrojowej, jak i w nowych programach znajduje się olbrzymia część pracy Związkowego Nauczycielstwa, które nie jeden raz już wykazało, że jest w budowaniu potęgi Rzeczypospolitej czynnikiem pierwszorzędnej wagi.

W sprawie redukcji mężatek.

Z okazji przeprowadzonej statystyki mężatek funkcjonarjuszek państwowych zajmowała się tem zagadnieniem szeroko prasa wszystkich ugrupowań politycznych: Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że redukcja mężatek nauczycielek jest wedle oświadczenia miarodajnych czynników nieaktualna.

Niemniej jednak uważamy za wskazane przytoczyć jeden z poważnych głosów prasy stołecznej pod tytułem „Społeczne skutki redukowania mężatek". Oto treść artykułu:

„Kurjer Poranny". Warszawa, 28 sierpnia 1933 r.

Od lat kilku pogłębiający się kryzys gospodarczy przymusza rządy wszystkich niemal krajów do szukania środków zaradczych, któreby tragizm skutków społecznych bezrobocia choć cokolwiek łagodzić i osłabiać mogły.

Jako jeden z takich środków, zachęcająco prosty w technice wykonania, rozpowszechnia się z każdym rokiem coraz bardziej zasada redukowania mężatek, których mężowie jeszcze pracują.

Napozór zasada taka wydaje się słuszną. Gdy wciąż maleje ilość pracy, pozostająca do podziału wciąż wzrasta ilość żywicieli rodzin, pozbawionych wraz ze swemi rodzinami wszelkich środków utrzymania, — nie jest słusznem, ażeby w jednej rodzinie pracowało paru członków, składających się wspólnie na utrzymanie tej rodziny. W r. 1931 przy opracowywaniu programu walki ze skutkami kryzysu i bezrobocia przez komisję przy prezesie Rady ministrów — ustalono wytyczną, że z dwóch zarobkujących członków rodziny powinien ustąpić ten, który mniej zarabia. Jakkolwiek wobec współczesnych warunków opłaty kobiecej robocizny prowadziłoby to — w wypadku pracy małżeństwa — do usuwania kobiety, nie mężczyzny, tem niemniej takie formułowanie rzeczy nie miało nic wspólnego z zasadą redukowania mężatek, jako takich.

Dokładniejsza analiza współczesnych stosunków pracy, roli i wagi kobiet-pracownic na rynku kryzysowym wykaże nieodwołalnie, że redukowania kobiet zamężnych nie jest żadnym poważnym środkiem zaradczym wobec katastrofy kryzysu i bezrobocia, a tylko jednym z błędnych ogników, grymasów, fikcyj, w jakie obfitują ciężkie i nieowocne zapasy z katastrofą gospodarki kapitalistycznej.

Oczywiście, można nie zwalczać czasem fikcyj, kiedy są nieszkodliwe. Ta, niestety, wynikająca z nieumiejętnego dyskontowania w świecie współczesnym

zjawisk, związanych z pracą kobiet, należy do społecznie szkodliwych.

Przedewszystkiem — nie mamy naogół pojęcia o zasięgu pracy kobiet zamężnych i mających rodzinę. Wciąż jeszcze, przez dziesiątki lat, uporczywie utrzymuje się przestarzałe mniemanie, że kobieta pracuje zazwyczaj tylko do wyjścia zamąż, że w olbrzymiej armji pracownic mamy do czynienia w przytłaczającej większości z pannami. W Polsce, po uchwaleniu w roku 1924 ustawy o żłóbkach w zakładach pracy, przemysłowcy zapomocą swej prasy i swoich wpływów szerzyli z wielką energją tę fikcję, iż pracują przeważnie panny i młode dziewczęta, a więc... niema dla kogo utrzymywać żłóbków.

Nietrudno obalić tę fikcję. Praca mężatek była już przed ćwierć wiekiem niezmiernie rozpowszechnioną: Woytinsky (w swej książce p. t. „Die Welt in Zahlen", tom II, str. 72) podaje dla lat 1900—1907 następujące odsetki mężatek wśród czynnych zawodowo kobiet:

w Stanach Zjednoczonych	33,9%
„ Szwajcarji	34,9%
„ Niemczech	40,6%
„ Austrji	55,3%
„ Norwegji	58,4%
„ Węgrzech	59,2%
„ Francji	64,1%

Był to więc stan przedwojenny. Wielka wojna europejska wytworzyła wzmożone zapotrzebowanie na ręce kobiece, a w latach 1916—1917 mamy w Europie do czynienia ze zjawiskiem większego popytu, niż podaży rąk kobiecych na rynku pracy. Równolegle wzrasta praca kobiet zamężnych. Ankiety w różnych krajach (np. w Szwajcarji w r. 1928 dla celów wystawy prac kobiet w Bernie) wykazały, że większość kobiet nie opuszczała pracy po zamążpójściu, głównie ze względów materjalnych: a przecież Szwajcarja była tym krajem o stosunkowo najwyższym poziomie bytu warstw pracujących!

Rzecz jasna, że Polska, dla której, niestety, brak jeszcze danych w tej mierze, nie stanowi żadnego wyjątku i zasięg pracy kobiet zamężnych jest tu równie poważny. Podług pewnych fragmentarycznych badań i szacunków można przypuszczać, że i w Polsce około połowy zatrudnionych kobiet stanowią kobiety zamężne. A zaznaczyć tu jeszcze trzeba, że w podanej statystyce i w naszem przybliżonem obliczeniu dla Polski mamy na względzie dotychczas tylko oficjalne, ślubne zamęście. Gdy zaś zastanowimy się nad liczbą

rzeczywistych mężatek, to znaczy kobiet, złączonych z mężczyznami wspólnem — dłuższem lub krótszem — pożyciem bez formalnych więzów — tedy liczba kobiet zamężnych, — czyli matek, lub matek in spe powiększy się jeszcze bodaj dwukrotnie.

Skończmy więc już nareszcie z niedorzecznem łudzeniem się, że w Polsce kobiety zamężne mogą nie zarobkować. Napewno tworzą one większą część armji kobiecej i praca ich jest wynikiem stosunków społecznych, w jakich żyjemy.

Ustalenie tej prawdy potrzebnem jest poto, ażeby uwydatnić, że większość kobiet pracujących pracuje z konieczności, dla utrzymania się wraz z dziećmi, a również i dlatego, żebyśmy pojęli, iż zasada redukowania kobiet zamężnych bynajmniej nie dotyczy małej grupy — przeciwnie — dotyczy większości kobiet pracujących, — jest przeto operacją bolesną dla szerokich kół społeczeństwa.

Zasada ta jest tembardziej niebezpieczną, że przy rozszerzaniu terenu jej stosowania na wszelkie urzędy, przedsiębiorstwa i t. d. ulega ona szybko zdecydowanemu generalizowaniu i coraz mniej nadziei na uważniejszy wgląd w istotne stosunki redukowanych pracownic. A tymczasem ten wgląd jest tu nieodzownie konieczny. Bo naprawdę, czy w obliczu dziejów małżestw i rodzin współczesnych, akt ślubnego złączenia i posada ślubnego męża zabezpieczają zawsze żonie środki egzystencji?

„Końby się z tego uśmiał", że się wyrazimy z ułańska. Wiemy doskonale, że liczbie formalnie rozwiedzionych małżeństw towarzyszy dużo większa — rozłączonych, rozseparowanych w życiu, może całkiem bez formalności; ale czy o to chodzi?

Małżeństwo oddawna nie jest już żadnym sposobem stabilizacji egzystencji dla kobiety. Nie należę bynajmniej do adwokatów tej instytucji i nieraz publicznie dawałem już wyraz swemu przekonaniu, że małżeństwo i rodzina monogamiczna już nie istnieją, jako takie, należą do przeżytków. Ale jeżeli kto chciał wyszukać sposób jak najradykalniejszego odstręczenia w szybkiem tempie od zawierania małżeństw ślubnych, na to genjalnym wręcz pomysłem jest redukować mężatki: kobiety będą wybierały pracę, która im daje środki do życia i będą się obywały bez formalnego małżeństwa, którego znak stanowi już o groźbie redukcji.

Przypuśćmy jednak, że dla pewnej ilości mężatek posady mężów, istotnie z niemi żyjących, stanowią dostateczne zapewnienie egzystencji. Ale któż zagwarantuje tym kobietom, że nie zajdzie zmiana w usposobieniu mężów? rewelacyjne spotkanie, — objawienie, ol-

śnienie, piorun, błyskawica i t. p., które przy mężu i jego posadzie postawią... inną kobietę!

A jeżeli nawet mamy do czynienia z pewną nieliczną grupą urodzonych monogamistów, wzorów wszelkich cnót i stuprocentowej stałości w uczuciach, w obowiązkach etc.. — to kto zagwarantuje tym żonom, że mężowie ich nie utracą dziś, jutro, pojutrze pracy?

Czyż — u licha! — naprawdę niczego nie uczy nas kryzys i rzeczywistość, której się przyglądamy, w której żyjemy, którą powinniśmy rozumieć?

Kryzys poodwracał wszystkie zjawiska.

Badania w środowiskach kobiet bezrobotnych wykazują, że coraz częściej pod wpływami kryzysu funkcja żywiciela rodziny przesuwa się z mężczyzny na kobietę; że kobiety bezrobotne w małym odsetku tylko bywają jeszcze utrzymywane przez mężów z ich stałej lub dorywczej pracy; że w przytłaczającej ilości wypadków one-to utrzymywać muszą prócz dzieci i siebie — bezrobotnych mężów. One-to imają się wszelkiej pracy taniej, bylejakiej, szorowania podłóg, prania, szycia; przejawiają niesamowitą energję, heroiczną wprost zaradność, czepiając się wszelkiej pracy, najgorszej, najbardziej ciężkiej, ażeby wyżywić rodzinę.

„Pamiętniki bezrobotnych", wydane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w r. 1932, — badania ankietowe z życia bezrobotnych, wydane przez Instytut Spraw Społecznych w bieżącym roku zawierają dość dowodów tej prawdy, że dziś kobieta narówni z mężczyzną bywa żywicielem rodziny. Wyniki ankiety o bezrobociu wśród kobiet, które ogłosi Polski Komitet Rzeczoznawców do spraw pracy kobiet, dostarczą również jaskrawych przyczynków do zrozumienia tej drugiej prawdy, że małżeństwo przestało być dla kobiety rękojmią dobrobytu, lub chociażby jakiej takiej egzystencji.

* * *

Zasada redukowana mężatek godzi — prócz niezależności materjalnej tych kobiet — w olbrzymiej ilości wypadków w ich rodzinę, w jedyne często lub główne środki utrzymania tej rodziny. Zasada taka będzie — nie łagodzić i zwalczać — a drażnić i potęgować skutki bezrobocia: przyjęta generalnie, stosowana powszechnie, może się tylko wydatnie przyczynić do szerzena szkodliwej paniki, niebezpiecznej depresji, tworzenia zamętu, utrudniającego i tak już niesłychanie trudne warunki bytu ludzi pracujących.

Wzór zgłoszenia.

Powiat: ....

(Nazwisko, imię, zawód)
zgłasza prawa emerytalne
z tytułu służby zaborczej.

Do

IZBY SKARBOWEJ

w ....

W myśl art. 4 ustawy z 18. III, 1932 Nr. 26 Dz. U. R. P. zgłasza podpisany prawa emerytalne z tytułu służby w państwach zaborczych, przedkładając poniżej wykaz okresów tejże służby, udokumentowany ...... załącznikami i prosząc równocześnie o zaliczenie tej służby do wysługi emerytalnej.

Państwo zaborcze: .... Dział służby: ....

Zał. Nr. 1. Na podstawie ....

....

....

....

Zał. Nr. 2. ....

....

.... od .... do .... lat mies. dni

Zał. Nr. 3. ....

....

.... od .... do .... " " "

Zał. Nr. 4. ....

....

.... od .... do .... " " "

Zał. Nr. 5. ....

....

.... od .... do .... " " "

Zał. Nr. 6. ....

....

.... od .... do .... lat mies. dni

Zał. Nr. 7. ....

....

.... od .... do .... " " "

Zał. Nr. 8. ....

....

.... od .... do .... " " "

Zał. Nr. 9. ....

....

.... od .... do .... " " "

Zał. Nr 10. ....

....

.... od .... do .... " " "

razem lat mies. dni

Miejscowość, data.

Nazwisko, imię, charakter służbowy
zgłaszającego.

Przykład jakby należało wypełnić zgłoszenie.

Powiat: Chrzanów.

Zenepolski Jan, kier. szkoły
zgłasza prawa emerytalne
z tytułu służby zaborczej.

Do

IZBY SKARBOWEJ 1.

we Lwowie.

W myśl art. 4 ustawy z 18. III. 1932 Nr. 26 Dz. U. R. P. zgłasza podpisany prawa emerytalne z tytułu służby w państwach zaborczych, przedkładając poniżej wykaz okresów tejże służby, udokumentowany 8 załącznikami, prosząc równocześnie o zaliczenie wszystkich tych okresów do wysługi emerytalnej.

Państwo zaborcze: Austrja. Dział służby: Galicyjskie szkolnictwo ludowe.

Zał. Nr. 1. Na podstawie świadectwa dojrzałości Seminarjum Naucz w Krośnie z 15. VI. 1901, L. 49 nabył prawa do nauczania w szkołach ludowych.

Zał. Nr. 2.	Rada Szkolna Okręgowa w Jarosławiu z 26 7 1901 L. 468 mianuje tymczasowym nauczycielem 1 kl. szkole ludowej w Komarzówce od 1 8 1901 do 30 6 1902	— lat	11 mies.	— dni
Zał. Nr. 3.	Rada Szkolna Okręgowa w Bochni z 15 7 1902 L. 311 mianuje tymcz. naucz. 2 kl. szk. lud. w Stanisławiu od 1 7 1902 do 30/6 1904 . .	2 „	— „	— „
Zał. Nr. 4.	Rada Szkolna Okręg. w Brzesku z 8 7 1904 L. 793 mianuje tymcz. naucz. 2 kl. szkole lud. w Jadownikach od 1 7 1904 do 31 8 1905	1 „	2 „	— „
	do przeniesienia	4 lat	1 mies.	— dni

z przeniesienia	4 lat 1 mies. — dni
Zał. Nr. 5. Rada Szkolna Krajow. Lwów 25/5 1905 L. 10643 stałym nauczycielem 2 kl. szkoły lud, w Jadownikach od 1/9 1905 do 10/2 1907	1 lat 5 mies. 10 dni
Zał. Nr. 6. Rada Szkolna Okręg. w Brzesku z 12/2 1907 L. 113 mianuje tymcz. naucz. kieruj. 2 kl. szkoły w Jadownikach od 10/2 1907 do 31/8 1907	— „ 6 „ 10 „
Zał. Nr. 7. Rada Szkolna Kraj. Lwów z 25/6 L. 8432 stałym naucz. kierującym 2 kl. szkoły lud. w Płokach pow. Chrzanów od 1/9 1907 do 30/4 1913	5 „ 8 „ — „
Zał. Nr. 8. Rada Szkolna Kraj. Lwów z 10/4 1913 L. 7435 mianuje stałym naucz. kieruj. w 6 kl. szkole lud. w Trzebini od 1/5 1913 do 31/8 1918	5 „ 6 „ — „
Razem	17 lat 3 mies. 20 dni

W Trzebini, dnia 28 września 1933.

Zenepolski Jan
kier. 7 kl. szkoły powsz.

Porada Prawna.

A)

Zgłaszanie praw emerytalnych z tytułu służby w państwie zaborczem.

W celu wykonania art. 4 ustawy z 18/3 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 239) oraz ustalenia jednolitego trybu postępowania przy wydaniu określonych tam orzeczeń Ministerstwo Skarbu wydało cały szereg zarządzeń, które poniżej w skróceniu podajemy.

§ 1. Obowiązany do zgłoszenia jest ten, kto przed wstąpieniem na służbę w Państwie Polskiem pełnił w jednem z państw zaborczych służbę podlegającą zaliczeniu do wysługi emerytalnej, a pozostawał w stanie czynnym w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy (1. 4. 1932) lub też (mając służbę zaborczą) wstąpił do służby polskiej po 1. 4. 1932, bez względu na to, czy służbę zaborczą zgłaszał kiedykolwiek, a w szczególności przy sposobności ustalenia dodatku za wysługę lat na zasadzie ust. uposażeniowej z 13/7 1920 (weryfikacja) lub rozporz. Prezydenta R. P. z 22/3 1928 (dodatkowa weryfikacja), czy też wreszcie ubiegając się o ustalenie wysługi emerytalnej w czasie służby państwowej.

Dlatego funkcjonarjusze państwowi, którzy pełnili służbę w państwach zaborczych i tę służbę mają odnotowaną w wykazie służbowym, oraz posiadają na to odpowiednie dokumenty, muszą w myśl art. 4 ustawy z 18/3 1932 zrobić zgłoszenie praw emerytalnych.

§ 2. Nie są obowiązani do zgłaszania ci funkcjonarjusze państwowi, którzy przed 1 stycznia 1934 otrzymali zaopatrzenie emerytalne, albo z którymi rozwiązano stosunek służbowy lub też jako emeryci zostali po 1 kwietnia 1932 ponownie przyjęci (reaktywowani).

§ 3. Zgłoszenie powinno zawierać: Państwo zaborcze, dział służby, urząd, stanowisko, dokument stwierdzający czas rozpoczęcia i ukończenia służby. Zgłoszenia nie odpowiadające tym warunkom nie będą rozpatrywane.

Niezgłoszenie jakiegoś okresu służby nie będzie przez władze zaliczone, choćby ten okres był odnotowany w wykazie służbowym i udowodniony dokumentami znajdującemi się przy zgłoszeniu.

§ 4. Zgłaszane prawa mają być udowodnione oryginalnemi dokumentami lub ich urzędowemi odpisami, w braku dokumentów — przez złożenie pisemnego zeznania dwóch wiarogodnych świadków, którzy ze zgłaszającym się pozostawali równocześnie na służbie w tym samym urzędzie (nauczycielstwie) lub oddziale (szkole — powiecie),

a własnoręczność podpisów świadków ma być urzędownie potwierdzona. Jeżeli potrzebne dokumenty zgłaszanej służby znajdują się w aktach osobowych (np. Inspektoracie, Kuratorjum, Ministerstwie) wystarczy w prośbie powołać się na nie.

§ 5. Zgłaszanie praw i składanie dokumentów winno nastąpić do 31 grudnia 1933. Po tym dniu nie będą przyjmowane zgłoszenia ani dodatkowe, ani uzupełniające. Przekroczenie terminu zgłoszenia powoduje bezwzględną utratę prawa do zaliczenia służby zaborczej do wysługi emerytalnej.

§ 6. Zgłoszenia należy wnosić do swych bezpośrednich władz. [Przez kierownictwo szkoły do Inspektoratu (Rady Szkolnej Powiatowej) szkoły średnie i zawodowe przez dyrekcje do Kuratorjum].

§ 7. Wszyscy funkcjonarjusze do V stopnia służbowego włącznie adresują zgłoszenie:

zatrudnieni w chwili zgłoszenia

a) na terenie Małopolski do Izby Skarbowej I we Lwowie,
b) na terenie Wielkopolski i Pomorza do Izby Skarbowej w Poznaniu,
c) na terenie Śląska do Śląskiego Urzędu Wojew. (Wydział Skarbowy) w Katowicach,
d) w innych dzielnicach do Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie.

(Kol. zajęci na terenie wojew. Kieleckiego wnoszą do Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie).

§ 8. Postępowanie. Władza I instancji po otrzymaniu zgłoszenia daje na niem dokładną datę przyjęcia, bada załączniki i przesyła władzy II instancji, a kto po załatwieniu odsyła właściwej Izbie Skarbowej do definitywnego wydania orzeczenia.

Inne §§ omawiają sposób i formę wydania orzeczenia, prawo odwołania i wypadki szczególne przerywające tok postępowania.

Uwaga! Czytać dokładnie!

Koleżanki i Koledzy, którzy przed 1 listopada 1918 r. pełnili obowiązki służbowe w czasie zaborów, a chcą mieć ten czas zaliczony do emerytury, napiszą na całym arkuszu zgłoszenie według podanego wzoru, dołączając oryginalne dowody, albo odpisy legalizowane przez sąd lub rejenta. Napisane dokładnie i przejrzane Zgłoszenie prześlą wraz z dokumentami drogą służbową.

Zaleca się wypełnione zgłoszenie przeglądnąć, czy nie opuszczono którego okresu służby, czy obliczenie pojedynczych okresów zgadza się z ogólną sumą przesłużonych lat w czasie zaborczym — albowiem jakikolwiek błąd i opuszcze-

nie lub niedołączenie dowodu może spowodować, że Władza opuszczonego okresu nie zaliczy.

W szkołach więcej klasowych sprawdzanie przeliczenia i wypełnienie Zgłoszenia powinno być przed wysłaniem wzajemnie skontrolowane.

Zgłoszenia należy robić natychmiast, gdyż zwlekanie może narazić na przeoczenie terminu, a temsamem na utratę wszystkich praw płynących ze zgłoszenia.

Zaleca się zrobienia dla własnej pewności odpisu Zgłoszenia i pozostawienia go w swoich dokumentach.

Przypomina się, że zgłoszeniu podlegają, o ile mieli służbę zaborczą, Koleżanki będące w stanie pozasłużbowym, Koledzy i Koleżanki będący na urlopie bezpłatnym i płatnym, oraz urlopowani i przebywający za granicami Państwa Polskiego. Tych wszystkich nie będących w ścisłym kontakcie z życiem służbowem, należy ze względów koleżańskich o potrzebie zgłoszenia swych praw zawiadomić.

Redakcja Z. N. P. w kwestjach wątpliwych służy informacjami, o ile w niniejszej instrukcji nie zostały poruszone.

Wypełnianie Zgłoszenia.

Pisząc Zgłoszenie podług przedstawionego poniżej wzoru należy przedtem dokładnie obliczyć ilość okresów i czas ich trwania. Zwykle na dokumencie jest czas rozpoczynania służby. Dekret następny będzie kończył okres poprzedni, a zaczynał okres nowy. (Vide przykład).

Załączników będzie tyle, ile okresów i dowodów posiada zgłaszający.

W. S.

B)

W sprawie obowiązku gminy dostarczania gruntu kierownikowi i nauczycielom szkół powszechnych.

W kwestji wątpliwości jakie nasuwają się w przedmiocie wyżej wymienionym, Ministerstwo Spraw Wewn. w piśmie z 13. IV 1933 Nr. SS. 54 III wyjaśniło, co następuje:

W sprawie obowiązku gminy dostarczania gruntu kierownikowi i nauczycielom szkół publicznych. W kwestji wątpliwości jakie nasuwają się w przedmiocie wyżej wymienionym, Ministerstwo Spraw Wewn. w piśmie z 13. IV. 1933 Nr. SS. 54 III wyjaśniło, co następuje:

1) Zdaniem Min. Spr. Wewn. obowiązek gminy dostarczania gruntu kierowinkowi szkoły w myśl art. 44 ustawy z r. 1923. poz. 921 Dz. U. nie jest bezwzględny. Obowiązek ten uwarunkowany jest tem, czy gmina może udzielić kierownikowi gruntu, czy też nie. Wynika to z użytego w wierszu trzecim art. 44 słowa „możliwie“ oraz zestawienia ustępu

pierwszego z ustępem drugim tegoż artykułu. Ustęp 2 wyraźnie stanowił, iż jeżeli gmina nie może udzielić kierownikowi gruntu, wówczas Państwo płaci temu kierownikowi równoważnik pieniężny. Ponieważ ustęp 2 art. 44 został uchylony art. 5 ustawy z r. 1925 poz. 918 Dz. U. przeto w wypadku, gdy gmina nie będzie mogła udzielić kierownikowi gruntu, kierownik ten nie otrzymuje ani gruntu, ani równoważnika pieniężnego.

2) W sprawach użytkowania przez innych nauczycieli gruntów, oddanych im przez gminy na zasadzie ustaw z r. 1919 poz. 311 Dz. U. i z r. 1920 poz. 434 Dz. U. prawo do użytkowania tych gruntów po dniu 1. X. 1923 opierało się jedynie na zdaniu ostatniem ustępu 2 art. 44 ustawy z r. 1923, gdyż wymienione ustawy przestały obowiązywać i same nie mogły już tworzyć podstawy prawnej. Z chwilą uchylenia ustępu 2 art. 44 ustawy z r. 1923 przez art. 5 ustawy z r. 1925 brak jest jakiejkolwiek podstawy prawnej do przyznawania nauczycielom prawa użytkowania tych gruntów. Użytkowanie to może z dn. 1. I. 1926 r. opierać się jedynie na uchwale rady gminnej, zatwierdzonej przez władze nadzorcze w myśl ustaw ustrojowych samorządowych. Zdaniem Min. Spr. Wewn., wobec publiczno-prawnego stosunku służbowego nauczycieli, do zaistnienia jakiegokolwiek uprawnienia ze stosunku służbowego wynikającego, musi być wyraźny przepis prawny i każde takie uprawnienie istnieje tak długo, jak długo obowiązuje jego podstawa prawna. Z chwilą uchylenia podstawy prawnej, gaśnie odnośne uprawnienie. Sam fakt, że w chwili obejmowania stanowiska czy z chwilą nominacji w skład uposażenia wchodziło prawo do użytkowania gruntu, opierające się na specjalnym przepisie prawnym, nie może być dostateczną podstawą do przyznania tegoż prawa po uchyleniu tej podstawy prawnej. Z powyższem stanowiskiem nie stoi w sprzeczności postanowienie art. 118 ustawy z r. 1923, gdyż artykul ten zabezpieczał nauczycielom wysokość dotychczasowych uposażeń jedynie w związku ze zmianami wprowadzonemi ustawą z r. 1923, nie może on jednak mieć wpływu na późniejsze postanowienia.

Dodatek za mieszkanie dla nauczycielek mężatek zamieszkałych razem z mężami w lokalach dostarczonych mężom przez gminę, należy się. Należy przyjąć w tej sprawie postępowanie przepisane rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 11. III. 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 197).

Mianowicie nauczycielka nie powinna zwracać się bezpośrednio do gminy o dostarczenie mieszkania lub wypłatę dodatku. Inspektor szkolny z własnej inicjatywy, albo na wniosek nauczycielki względnie kierownictwa szkoły powinien wystosować do urzędu gminnego żądanie dostarczenia danej nauczycielce mieszkania lub wypłacenia dodatku mieszkaniowego.

Gminie jak i nauczycielce przysługuje odwołanie do Kuratorjum. Decyzja Kuratorjum jest ostateczna. Strona pokrzywdzona może wnieść skargę do Trybunału Administracyjnego.

Ocena pracy nauczyciela i jej konsekwencje.

Art. 18 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli ostatnio znowelizowanej i w nowem brzmieniu z dnia 9 listopada 1932 Nr. 104 Dz. U. R. P. ogłoszonej postanawia, że dla każdego nauczyciela prowadzi władza szkolna kartę kwalifikacyjną, która obejmuje ocenę kwalifikacyjną nauczyciela i że oceny te sporządza się conajmniej raz na dwa lata, a składać się one mają z opinji dwóch osób powołanych do wykonywania nadzoru służbowego. Szczegółowe przepisy o kwalifkowaniu nauczycieli ustalić ma Minister W. R. i O. P.

Nie czekając jednak na te szczegółowe przepisy, jeden z kierowników szkół na terenie naszego okręgu, powołany do instruowania podległego mu grona, do obudzania zapału do pracy, do utrzymywania jak największej harmonji w gronie, pozwolił sobie zaraz na progu roku szkolnego na wydanie okólnika tej treści że, ponieważ jego zdaniem dotychczas hospitowane lekcje dały wyniki zupełnie negatywne i zmuszające kierownika szkoły do wpisania oceny niedostatecznej, w porozumieniu z Inspektorem Szkolnym, jest zdecydowany każde uchylenie i niedokładność w wypełnianiu obowiązków dochodzić na drodze dyscyplinarnej. (Sic!)

Nie możemy uwierzyć, aby kierownik szkoły uzurpował sobie zgóry prawa, o których Pan Minister W. R. i O. P. się nie wypowiedział, oraz, aby Inspektor Szkolny prawa, które dotychczas jemu wyłącznie i odnośnemu wizytatorowi przysługiwały, przelał na kierownika szkoły. A już stanowczo powinien się zastrzec odnośny Inspektor Szkolny przeciwko nadużywaniu Władzy w tym sensie, że kierownik szkoły z nim w porozumieniu, groził gronu, że jest zdecydowany każde uchylenie i niedokładność w wypełnianiu obowiązków służbowych dochodzić na drodze dyscyplinarnej. Skoro dochodzenie dyscyplinarne należy do zakresu Władzy Kuratora Okręgu Szkolnego, czy taki kolega-kierownik zdaje sobie sprawę, że postępowanie dyscyplinarne jest dla samej Władzy do tego powołanej przykrą ostatecznością i że Władza uprawniona do tego za wszelką cenę go unika, wyczerpując wszystkie środki jakie przed tem ma do dyspozycji. Ponadto dyscyplinarnie pociąga się nauczyciela z powodu występku

służbowego, którym jest takie naruszenie obowiązków służbowych, które powoduje obrazę interesu publicznego, lub naraża dobro publiczne na szkodę. Czy czytelnicy sądzą, że wynik hospitacji kierownika szkoły w 23 dniu od rozpoczęcia roku szkolnego, wśród braku podręczników, wśród ustalania planów szczegółowych jest w rozumieniu ustawy występkiem służbowym, czy też nim nie jest. My sądzimy, że nie jest nawet uchybieniem służbowem.

W myśl art. 67 powołanej ustawy bezpośrednio i pośrednio przełożona Władza ma prawo wytykać i ganić podległym nauczycielom niewłaściwości w zachowaniu się, oraz uchybienia i niedbalstwo w wykonywaniu obowiązków służbowych. Skoro kierownik szkoły nie jest Władzą, ustawodawca ma na myśli Radę Szkolną Powiatową i Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Nawet i wtedy należy w myśl art. 72 tejże ustawy dać możność nauczycielowi usprawiedliwienia się na piśmie, zaś przeciwko upomnieniu przysługuje prawo odwołania się do dni ośmiu.

Ale chodziło tu o co innego. O wybicie się, o danie do zrozumienia Władzom nadzorczym, że ten człowiek nadaje się do daleko większego zakresu działania, który co rychlej należy mu powierzyć.

I w takich to warukach, pod takiemi to auspicjami rozpoczyna grono tej szkoły realizację doskonałego programu ministerjalnego. Zawsze słyszeliśmy z ust najbardziej miarodajnych, że programy pozostawiają nauczycielowi szerokie pole do zastosowania metody, własnych pomysłów, własnej inicjatywy, które to przymioty zaraz na początku zwarzył kierownik groźbą dyscyplinarki. Tego rodzaju postępowanie nie wznieci tego szlachetnego zapału i entuzjazmu, z jakim nowe zasady wychowawcze mają być wprowadzane w życie dla dobra szkolnictwa, społeczeństwa, a przedewszystkiem dla dobra Państwa, o co tak bardzo chodzi Ministerstwu W. R. i O. P. oraz naszej Organizacji Nauczycielskiej.

Nie jest naszym zamiarem popieranie jakiegokolwiek niedbalstwa lub tolerowanie nawet zachowania się w służbie i poza służbą, nie mniej jednak pragniemy Koleżankom i Kolegom zwrócić uwagę na przystępujące poszczególnym organom Władzy szkolnej kompetencję, oraz na konsekwencje ujemnej oceny przewidziane w art. 59 tejże ustawy. Z drugiej strony z tych samych powodów nie wolno Kolegom-kierownikom używać lekkomyślnie słowa „niedostateczna ocena“ ani słowa dyscyplinarka.

Naszem zdaniem obok sumienności i zdolności organizacyjnej, takt oraz objektywne, a sprawiedliwe traktowania członków Grona nauczycielskiego ze strony kierownika, są podstawą skutecznej działalności wychowawczej szkoły.

Nauczycielstwo a praca społeczno-oświatowa.

Mimo trudnych warunków pracy szkolnej nauczycielstwo, zorganizowane w Zw. N. P. nietylko, że nie zamierza absentować się w b. roku szkolnym w działalności pozaszkolnej, lecz przeciwnie podejmuje ten trud z wypróbowaną energją i z najgłębszem tej działalności zrozumieniem.

Stanowisko nasze w tej sprawie jest proste i jasne. Ustawa o ustroju szkolnictwa stwarza ze szkoły powszechnej placówkę społeczną, która swemi wpływami ma głęboko sięgać w życie środowiska i promieniować na młodzież pozaszkolną oraz dorosłe społeczeństwo. O takiej roli szkoły byłoby trudno pomyśleć, gdybyśmy my, nauczycielstwo, a zwłaszcza nauczycielstwo związkowe nie byli na pozycjach czołowych życia społecznego i gdybyśmy nie dzielili zarówno trosk, jak i nadziei otoczenia, wśród którego wypadło nam być pracownikami na terenie szkoły i przodownikami w misji działalności kulturalno-oświatowej, poprzez którą mamy budować zręby nowej kultury obywatelsko-państwowej, najszerszych warstw społeczeństwa.

Po tej linji pójdziemy w pracy realizacyjnej nad ustawą ustrojową, której najpierwszym celem jest wychowanie obywatelsko-państwowe, a przez nie jak najściślejsze zespolenie społeczeństwa z państwowością polską. W pracy zaś społeczno-oświatowej deklarujemy się do najściślejszej współpracy z temi wszystkiemi ugrupowaniami społeczno-kulturalnemi i społeczno-gospodarczemi, które hasło wychowania obywatelskiego, państwowego i gospodarczego postawiły na czele swojej działalności społeczno-oświatowej.

Wmyśl tego założenia pragniemy podkreślić, że ugrupowania z najbliższego nam obozu muszą wiedzieć, że pracy społeczno-oświatowej w powyższym duchu nie uważa nauczycielstwo związkowe za robotę polityczną, mimo, że pokrywa się ona w zupełności z ideowemi postulatami tego obozu, ale za funkcję wychowawczo-państwową, do której jesteśmy powołani.

Ci zaś z obozu przeciwnego, muszą zrozumieć, że działalność społeczno-oświatowa nauczycielstwa nie może być jakąś mieszaniną ideologji, która dla świętego spokoju dogadzałaby wszystkim możliwym orjentacjom ideowo-wychowawczym ugrupowań tego obozu. Dla nas bowiem jest tylko jedna orjentacja — orjentacja nawskroś państwowo-polska, którą realizować będziemy przez zaprawianie młodego pokolenia do wnikania w układ naszych sił społecz-

nych, w ich różnorodność prądów i ideałów, w zjawiska przemian społecznych, jakie ze sobą przynosi czas i życie codzienne w kierunku przebudowy ustrojów państwowych, społecznych i gospodarczych.

Na tle takich rozważań, takie zjawiska współczesne, jak przemiany polityczne, kryzys, bezrobocie i t. d. wystąpią ze zrozumiałą jaskrawością i usposobią do przystosowania się do zmienionych warunków współczesnego życia i do zmienionej funkcji, jaką ma mieć każdy obywatel państwa współczesnego.

Pragniemy podkreślić, że organizacja nasza do tej nowej roli oświatowca i społecznika oddawna przygotowywała nauczycielstwo związkowe przez bogatą literaturę społeczno-oświatową, przez czasopisma i publikacje, przez kursy społeczno-oświatowe i licznie organizowane konferencje. Wówczas jeszcze, gdy wszyscy sądzili, że oświata pozaszkolna to jakieś tylko kursy dla analfabetów, że to jakieś odczyty i wykłady, to myśmy zrozumieli, że celem pracy społeczno-oświatowej nie jest człowiek wzbogacony o pewną ilość wiadomości, ale, że tym celem powinien być i musi być człowiek nowy, stąd praca społeczno-oświatowa „nie może się opierać na ideałach wczorajszych, ale odbywać się musi pod kątem, czy w obliczu ideałów dzisiejszych i ideałów przyszłości".

Z takich to rozważań rodzić się musi program roboty oświatowej, z takich kształtować się muszą formy tej pracy i metody działania społeczno-oświatowego. Do tego zrozumienia zadań pracy społeczno-oświatowej trzeba się przygotowywać. Musimy podkreślić z całym naciskiem, że nauczycielstwo szkół powszechnych jest stosunkowo do tego najlepiej przygotowane.

Nie brak mu także dobrych chęci, nie brak zapału i ofiarności, byleby u czynników, które w tej doniosłej sprawie nadzór sprawują, czy z nauczycielstwem współpracują, było na tyle dobrej woli, aby tę szlachetnie i dla dobra Państwa podejmowaną pracę umiały ocenić, uszanować, a przedewszystkiem oszczędzić tym pracownikom przykrości, jakie często praca oświatowa ze sobą przynosi.

Odpowiedzi od Redakcji.

K. M. w B. Zarządzenie Izby Skarbowej we Lwowie z dnia 6/6 1933 L. W. VI. 87221/33 jest wedle obowiązujących przepisów prawnych nieuzasadnione i jako takie musi być uchylone.

Na podstawie art. 7 ustawy emerytalnej z dnia 11/12 1923 znowelizowanej ustawą z dnia 18/3 1932 Nr. 26 Dz. U. R. P. obowiązani są do uiszczania wkładek emerytalnych od dnia 1/10 1932 wszyscy stali nauczyciele.

Wedle przedłożonych tu dokumentów, rozpoczęła Koleżanka służbę nauczycielską dnia 1. IX. 1925, czyli że, mając wszystkie warunki przewidziane art. 8 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, mogła Koleżanka otrzymać ustalenie dopiero 1. IX. 1928, a z niem także obowiązek opłacania wkładek emerytalnych.

Jednakże obowiązek ten przesunął się aż po dzień 1. IV. 1930, ponieważ egzamin praktyczny będący jednym z warunków do ustalenia, składała Koleżanka dopiero w marcu 1930 r. Wynika stąd, że dopiero od 1. IV. 1930 obowiązana była Koleżanka opłacać wkładkę emerytalną.

Nie wątpliwy zatem, że w drodze odwołania zostanie zarządzenie z dn. 6 czerwca 1933 o zapłacenie kwoty 139 zł. 69 gr. uchylone, a ponadto nastąpić musi zwrot pobranej wkładki emerytalnej za czas od 1. I. 1928, jako płaconej bez obowiązku prawnego.

S. Ch. w P. W sprawie zaliczenia służby kontraktowej do wysługi lat i uposażenia, wyjaśniamy Koleżance co następuje: Służbę kontraktową rozpoczęła Szanowna Koleżanka 1. X. 1928, etat zaś uzyskała dopiero dnia 1 sierpnia 1933. Służba kontraktowa jest przerwana od 1. VII. 1929 do 31. VIII. 1929. Wskutek tego trzeba: a) prosić Kuratorjum Okręgu Szkolnego o zaliczenie do wysługi lat służbę kontraktową od 1. IX. 1929 jako nieprzerwaną i bezpośrednio łączącą się ze służbą etatową. Dziewięć miesięcy służby kontraktowej przed przerwą zaliczyć może Ministerstwo W. O. i O. P. (Takie jest postanowienie art. 15 ust. o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1. VII. 1926 w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9. XI. 1932, Nr. 104 Dz. U. R. P.).

Na podstawie ust. 3 powołanego art. 8 już obecnie przysługuje Koleżance prawo do ustalenia, albowiem odnośne postanowienie brzmi: „Z pracy w szkołach państwowych lub publicznych w charakterze nauczyciela kontraktowego uwzględnia się tylko te okresy, w ciągu których nauczyciel uczył conajmniej 14 godzin tygodniowo. Wynika z tego, że Koleżance przypadnie termin ustalenia na dzień 1 września

1932 r., i że otrzymać powinna dekret ustalenia na podstawie dawnej ustawy z dnia 1. VII. 1926, t. j. w brzmieniu z dnia 3. II. 1928 Dz. U. R. P. Nr. 47.

Ponadto wyjaśniamy, że z uwagi na to, iż nominacja na służbę prowizoryczną dokonana dekretem Rady Szkolnej w Ropczycach z dnia 22. VII. 1933 L. 807/33 nastąpiło w czasie służby kontraktowej, zalicza się czas tej służby od przerwy t. j. od 1. IX. 1929 do wysługi emerytalnej na zasadzie ust. 4 ustawy emeryt. z dnia 11. XII. 1923 w brzmieniu noweli z dnia 18. III. 1932 Dz. U. R. P. Nr. 26.

J. W. w Ch. Udzielone Szanownej Koleżance wytknięcie, jak się Pan Inspektor wyraża za występek służbowy, sprzeciwia się ustawie dyscyplinarnej o tyle, że niema tu żadnego zastosowania art. 20 ustawy z dnia 1 lipca 1926 w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 Nr. 104 Dz. U. R. P., który mówiąc o obowiązkach nauczycielskich nie mówi wcale co nazywamy uchybieniem, co niedbalstwem, a co występkiem. W myśl art. 67 powyżej powołanej ustawy bezpośrednio i pośrednio przełożona władza, ma prawo wytykać i ganić niewłaściwości w zachowaniu się i niedbalstwo w wykonywaniu obowiązków służbowych.

W myśl art. 71 tejże ustawy za występki służbowe nie może karać bezpośrednio i pośrednio przełożona władza, ale za występek ponosi nauczyciel odpowiedzialność dyscyplinarną, gdyż występkiem służbowym jest takie naruszenie obowiązków służbowych, które powoduje obrazę interesu publicznego, lub naraża dobro publiczne na szkodę. Dopiero zbieg kilku wykroczeń służbowych lub ich powtarzanie się, jak również wykroczenie wśród okoliczności szczególnie obciążających, uważa się za występek służbowy.

Wykroczenie Szanownej Koleżanki czy uchybienie przez mylne wypełnienie kwestjonarjusza, czy też projektu o organizacji roku szkolnego, zwłaszcza gdy zostało bez złej woli wykonane i usprawiedliwione, nie podpada pod znamiona występku służbowego.

Tak czy owak użycie w piśmie do Pani Koleżanki wyrażenia, że „za powyższy występek służbowy wytykam Pani i t. d.“, jest nieformalne i jako takie powinno być zaskarżone do władzy bezpośrednio wyższej, t. j. do Kuratorjum. Obojętną jest rzeczą w tym wypadku, że Inspektor szkolny napisał w ustępie końcowym, że orzeczenie to jest ostateczne

i nie podlega dalszemu tokowi instancji. Właśnie z powodu tego wyrażenia należało także wnieść odwołanie, które wyraźnie przewiduje art. 82 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Nr. 36 Dz. U. R. P. o postępowaniu administracyjnem. Oczywiście, że dziś jest to sprawa spóźniona, skoro orzeczenie wydane zostało 20 lipca, a termin 14-dniowy od doręczenia już upłynął.

Komunikaty.

Udziały na ZNP. W myśl jednomyślnej uchwały Zgromadzenia Okręgowego zobowiązały się Oddziały Powiatowe udzieli Zarządowi Okręgu subwencji w formie udziałów po 50 gr od członka na wydawnictwo organu prasowego.

Na ten cel złożyły: Ognisko Brzeźnica 12 zł 50 gr, Oddział Powiatowy Chrzanów 150 zł, Oddział Powiatowy Dąbrowa 50 zł, Ognisko Czarny Dunajec 14 zł, Ognisko Jeleśnia 16 zł 50 gr, Oddział Powiatowy Biała 88 zł 50 gr, Ognisko Padew Narodowa 15 zł, Ognisko Mszana Dolna 21 zł 50 gr, Oddział Powiatowy Nowy Sącz 115 zł, Oddział Powiatowy Żywiec 111 zł, Oddział Powiatowy Wadowice 113 zł 50 gr, Oddział Powiatowy Mielec 28 zł, Ognisko Czchów 11 zł 50 gr, Oddział Powiatowy Kraków Zamiejski 120 zł, Ognisko Szczurowa 15 zl 40 gr, Ognisko Liszki 12 zł.

Niektóre Ogniska opłaciły już zgóry prenumeratę.

Składki na wyposażenie szkoły im. Stanisława Nowaka. Uchwalony w obecności Senatora Prezesa Stanisława Nowaka z wielkim entuzjazmem o wzorowe wyposażenie jednej ze szkół wiejskich i nazwanie jej im. St. Nowaka, wniosek wszedł na drogę chwalebnej realizacji. Jesteśmy w możności dzisiaj otworzyć listę jak na dzisiejsze stosunki kryzysowe wcale zachęcającą listę składek od Ognisk, a mianowicie:

Ognisko Dobczyce 30 zł 75 gr, Ognisko Nowy Sącz 128 zł, Ognisko Krynica 30 zł, Ognisko Tęgoborze 16 zł, Ognisko Grybów 52 zł, Ognisko Wadowice 72 zl, Ognisko Mielec 68 zł 50 gr, Słuchacze naszego W. K. N. 53 zl, Kol. X. Y. 10 zł 50 gr.

U w a g a: Wszystkie Oddziały Powiatowe prosimy gorąco, aby w imię wypróbowanej od dawna solidarności koleżeńskiej w jak najkrótszym czasie wykonały obie powyższe uchwały i nadesłały resztę udziałów na Z. N. P. i składki na szkołę im. St. Nowaka.

Wyższy Kurs Nauczycielski. Dla umożliwienia Koleżankom i Kolegom przygotowania się do egzaminów z materjału objętego programem Wyższych Kursów Nauczycielskich w charakterze eksternów, organizuje Zarząd Okręgu wykłady z trzech grup.

Wykłady odbywać się będą w soboty popołudniu i w niedziele rano i rozpoczną się od 4 listopada b. r., o godz. 17 w lokalu Państw. W. K. N. Kraków, Szujskiego 2. Opłata za wykłady wynosi 10 zł. miesięcznie i 2 zł. wpisowe.

Zgłoszenia na uczestników Kursu przyjmuje Zarząd Okręgu Z. N. P. w Krakowie (Rynek Gł. 29, II p.) do dnia 25 października b. r.

Ocena książek.

Paulina Trzeciak: „Chemja w gospodarstwie domowem". Przejrzał, przedmową i wstępem opatrzył Dr. Jan Kozak, Prof. Uniw. Jagiell., Kraków 1933. Mało znana, bo nigdzie nieogłaszana, a bardzo potrzebna i pożyteczna książka; mogąca w nauczaniu przyrody według nowych programów oddać nauczycielowi nieocenione usługi.

Autorka, specjalistka w nauczaniu przyrody w szkole powszechnej, tymrazem wydała książkę, która mimo bardzo specjalnego tytułu, jest jednak podręcznikiem praktycznie ujmującym zasadnicze kwestje przyrodnicze i higjeniczne ze stanowiska zjawisk chemicznych. Podręcznik polegający na zestawieniu i opisaniu całego szeregu doświadczeń z zakresu chemji stosowanej może nietylko uczącym się w szkołach gospodarczych ułatwić zrozumienie chemji w gospodarstwie domowem, ale i nauczycielowi przyrody ułatwić nauczanie według wymagań nowych programów, kładących tak duży nacisk na przyrodę stosowaną, a czego w innych podręcznikach nie znajdujemy — a uwzględniać musimy.

Dlatego też na książkę tę zwracamy uwagę Kolegów, uczących przyrody, jako na rzecz dobrą, stosunkowo do swej wartości tanią i dlatego też zasługującą na rozpowszechnienie.

St. Rokita.

Ogłoszenia.

Paulina Trzeciak: „Chemja w gospodarstwie domowem". W książce pod tym tytułem opracowane są zagadnienia z chemji stosowanej organicznej i nieorganicznej związane z codziennem życiem. Zaletą tej książki jest nietylko jej praktyczność, lecz także metoda opracowania, która polega na tem, że to, co powiedziane jest w części teoretycznej, popierają odpowiednie ćwiczenia, łatwe i proste w doborze, tak, że mogą być wykonane bez przyrządów. Książka ta jest nieocenioną pomocą dla nauczycieli przyrody i zajęć praktycznych. — Cena 7 zł. 90 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wydawca w imieniu Z. O.: **Władysław Sienko.**
Redaktor odpowiedzialny: **Walerjan Ścisławski.**

Administracja i Redakcja:
Kraków, Rynek Gł. 29, II p. — Telefon 133-60.

Zakłady Graficzne „STYL", Kraków, Krupnicza 6. Tel. 111-02.